

Dziękuję

Myśli Marii Grzegorzewskiej o pracy z dziećmi "specjalnymi"

- Nie ma kaleki - jest człowiek.
- Druwi do Krainy szczęścia otwierają się dla każdego własnym jego kluczem. Zamek, który kluczem otwiera na jedną dla wszystkich tajemnicę: otworzyć go mogą ci, którzy mają poczucie odpowiedzialności za życie swoje.
- Być człowiekiem to w istocie czuć się ^wodpowiedzialnym za wszelkie sło w życiu społecznym i mieć poczucie udziału w budowie przyszłości świata..
- Człowiek jest miarą wszystkiego - to też podnosząc jego wartość, podnosimy wartość tego, co robi w życiu swoim. Podnosząc wartość nauczyciela - podnosimy wartość szkoły.
- Nauczyciel z pogodą i harmonią wewnętrzną, z radością budzenia inicjatywy, z zapaleniem, z radością ^{pomocy} stawianiu się człowiekiem - to szczęście dzieci.
- Niech praca nauczyciela-wychowawcy będzie dla niego tak bliska, tak droga, że nie tylko go interesuje, porusza, ale staje się koniecznością jego życia - a może ^{nawet} jego słowem!
- Żeby dużo dać, trzeba dużo mieć!
- Dziecko upośledzone winno mieć najbardziej oddanych nauczycieli-wychowawców i najbardziej odpowiednie metody pracy rozwojowej.
- Szkoła - Nauczyciel - wyrzay te, jak powietrze, słońce, woda i chleb kryją najistotniejszą treść potrzeb życia ludzkiego.
- Życzliwość i dobroć człowieka dla ludzi budzi odzew dobroci u tych ludzi i wskazuje im drogę stosunku do człowieka.
- Pręcik i na roli wykiełkuje taką rośliną, jaką się posieje: posiejesz owies - wszędzie owies, nie żyto, posiejesz malwę - wszędzie malwa, nie słonecznik. Nięc dobroć rodzi dobroć! Im lepsze będzie nasienie, tym silniejsza będzie roślina.
- Jak łatwo byłoby żyć na świecie, żeby ludzie byli dobrzy dla siebie wzajemnie, żeby mieli tę właśnie czynną dobroć.
- Niech szkoła twoja promieniuje dobrocią.